

REDAKCJA  
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7  
TELEFONY  
Sekretariat 335-60  
Centr. 335-61 do 65  
Dz. Miejski 318-97  
Śmiało i szczer. 345-17  
Red. nocny 335-66  
Pismo redakcyjne 335-60

# DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 113

ŚRODA 23 MAJA 1953 R.

CENA 20 GR.

ADMINISTRACJA  
Gdańsk, ul. Gdyańskich  
Kosynierów 11  
Dyrektor delegatury 335-59  
Sekretariat deleg. 316-33  
Ogłoszenia: Gdańsk Targ  
Drzewny 3/7 335-80  
Pismo wydaje INSTYTUT  
PRASY „CZYTELNIK”

## List studentów polskich ze Swierdłowska do budowniczych Nowej Huty

W tych dniach budowniczy kombinatu Nowa Huta otrzymali serdeczny list od studentów polskich, studiujących na politechnice w Swierdłowsku.

W liście swym studenci piszą m. in.: „Ucząc się na radzieckich uczelniach najnowszej techniki, uczymy się, jak budować nowe życie, uczymy się, jak tworzyć szczęście w naszej ojczyźnie. Entuzjazm i wiara w swoje siły, które cechują ludzi radzieckich, mobilizują nas do walki o jeszcze lepsze wyniki nauczania.

Ludzie radziecy pomagają nam w naszej nauce, abyśmy zdobyli jak najwięcej wiedzy i doświadczenia. Te wiedzę i doświadczenia przekazujemy naszej ojczyźnie, aby zbudować wspaniałą Polskę, Polskę żelaza i stali”. (PAP)

## Wspólnymi siłami budujemy Nową Hutę Ludzie pracy zwiększają wysiłek aby terminowo wykonywać dostawy

Poważne zamówienia dla Nowej Huty wykonuje m. in. zakład Aparatury im. Szadkowskiego, dostarczająca wentylatory potrzebne dla terminowego uruchomienia wielkiej wytwórni materiałów ogniotrwałych w kombinacie.

Na zebraniu personelu technicznego i całej załogi wysunięto jako najpilniejsze zadanie — dotrzymanie terminu wykonania zamówienia, zgodnie z oświadczeniem, które złożył na naradzie w Nowej Hucie dyrektor zakładu — Gwiżdż.

W tym celu robotnicy oddziału blacharni, kierownicy brygad traserskich, ślusarskich i montażywych podjęli wiele zobowiązań,

których realizacja zabezpieczy terminowe wykonanie wentylatorów dla kombinatu.

Zaloga oddziału blacharni, pragnąc wywiązać się ze swoich zadań w terminie, wezwała załogi zakładów wytwórni silników elektrycznych w Cieszyńcu i Bielsku-Białej do terminowej dostawy silników, potrzebnych do wentylatorów.

Systematycznie, w ustalonych terminach napływają ze Związku Radzieckiego na budowę kombinatu Nowa Huta transporty precyzyjnych, nowoczesnych maszyn i urządzeń.

W ciągu ostatnich kilku dni na deszki m. in. dalsze części wyposażenia elektrycznego i mecha-

nicznego drugiego kotła siłowni. Kotły montowane już w siłowni nowohutnickiej dorównywać będą wielkością kotłom największej w kraju elektrowni ciepłej Jędrzejno II.

Nadeszły również dalsze części elektryczne dla walcowni — zgniatacza, którego budowę rozpoczęto w początkach bm. M. in. budowniczy kombinatu otrzymali części nowoczesnego zespołu silników elektrycznych zgniatacza. (PAP)

## Przed Światowym Festiwalem Młodzieży

Agencja ADN donosi z Solingen, że w Niemczech zachodnich utworzony został komitet przygotowawczy do 4 światowego Festiwalu Młodzieży, jaki odbędzie się w sierpniu br. w Bukareszcie. W konferencji, na której wybrano komitet, uczestniczyło 50 zachodnio-niemieckich działaczy młodzieżowych, wybitnych sportowców i artystów. Referat zasadniczy wygłosił Karl Schuster z Schifferstadt, który wskazał na międzynarodowy charakter 4 Festiwalu Młodzieży.

Komitet przygotowawczy wystosował list otwarty do młodzieży w Niemczech zachodnich, w którym wzywa ją do aktywnej współpracy w przygotowaniach do Festiwalu. (PAP)

## Odpowiedź Kim Ir Sena na apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

Agencja Nowych Chin donosi, że premier Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Kim Ir Sen przesłał odpowiedź na pismo Międzynarodowej Ko-



Dnia 10 maja 1953 r. odbyła się w Warszawie w sali Centralnego Klubu TPRP Krajowa Konferencja Zjednoczeniowa Lig Przyjaciół Żołnierza, Lig Lotniczej i Lig Morskiej. Na zdjęciu: Fragment prezydium konferencji. Od prawej gen. bryg. M. Wąrowski, wiceminister obrony narodowej — gen. bryg. K. Witaszewski, członek Rady Państwa St. Matuszewski, gen. bryg. J. Turski. Na mównicy: inż. mgr S. Minorowski. CAF — WAW.

## Tegoroczne Święto Ludowe obchodźć będziemy pod hasłami Frontu Narodowego

W całym kraju rozpoczęły się już przygotowania do obchodów Święta Ludowego, które odbędzie się w tym roku 24 maja.

Masy pracujące chłopów obchodzą Święto Ludowe pod hasłami umocnienia Frontu Narodowego, walki o pokój i Plan 6-letni, umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, wzmożenia

walki o wzrost produkcji rolnej. Na czołowym miejscu wśród hasł na Święto Ludowe znajdują się hasła na rzecz pokoju między narodami, na rzecz pogłębienia braterskiej przyjaźni i sojuszu narodu polskiego z narodem radzieckim — narodem budowniczym komunizmu, narodem Lenina — Stalina. Dalsze hasła

podrażniają bratnie narody krajów demokracji ludowej oraz naród niemiecki, walczący o zawarcie traktatu pokojowego, o zjednoczenie, demokratyczne Niemcy. Święto Ludowe obchodźć będą pracujący chłop jako święto sojuszu robotniczo - chłopskiego. Znajduje to mocny wyraz w hasłach. Głoszą one: „Niech żyje sojuszek robotniczo - chłopski, niewzruszona podstawa władzy ludowej, źródło siły i rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej! Niech żyje bohaterska klasa robotnicza, przewodniczka narodu polskiego w walce o postęp, dobrobyt i socjalizm!”

Dalsze hasła głosią: „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, prowadząca naród do zwycięstwa socjalizmu i rozkwitu naszej Ojczyzny! Niech żyje Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, walczące o umocnienie patriotycznej jedności chłopów pracujących we Froncie Narodowym pod przewodnictwem Bolesława Bieruta!”

Święto Ludowe będzie manifestacją głębokiego patriotyzmu polskich chłopów pracujących, umiłowania ludowej Ojczyzny, wyrazem serdecznych i gorących uczuć chłopów do woźdźdź i nauczycieli narodu polskiego — Bolesława Bieruta. Te uczucia mas chłopskich wyrażają końcowe hasła. Głoszą one: „Niech żyje wielki budowniczy Polski Ludowej, ukochany przewodca narodu polskiego — Bolesław Bierut!”, „Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!”. (PAP)

„Niech żyje wielki budowniczy Polski Ludowej, ukochany przewodca narodu polskiego — Bolesław Bierut!”, „Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!”. (PAP)

## USA zwleka z udzieleniem odpowiedzi na propozycje koreańsko-chińskie

Agencja Nowych Chin ogłosiła następujący komunikat koreańsko - chińskiej delegacji rozejmowej na temat przebiegu obrad w dniu 10 maja: Generał Nam Ir, szef delegacji koreańsko-chińskiej udzielił 10 maja odpowiedzi na pytanie szefa delegacji amerykańskiej, Harrisona, Generał Nam Ir oświadczył:

1) Uwazamy za rzecz słuszną przekazanie konferencji politycznej na wyższym szczeblu sprawy tych jeńców wojennych, którzy, po upływie terminu przewidzianego w naszych propozycjach — nie wrócą do ojczyzny i nadal znajdować się

będą pod opieką komisji repatriacyjnej krajów neutralnych. Należy przy tym zaznaczyć, że trudno wyobrazić sobie, by znaleźli się tacy jeńcy wojenni, którzy by się nie pozbyli obawy powrotu do domu, po otrzymaniu wyjaśnień w czasie, gdy opiekę nad nimi sprawować będzie komisja repatriacyjna krajów neutralnych. Dlatego też tzw. kwestia „ostatniej decyzji” o losach jeńców, którą stroną Wasza wysuwa, — nie wyłoni się w ogóle. Skoro jednak Wasza strona występuje z tego rodzaju problemami, należy zaznaczyć, że jest rzeczą o-

czywistą, iż konferencja polityczna na wyższym szczeblu będzie mogła zagadnienie takie rozwiązać. Pozbawione podstaw jest twierdzenie, że konferencja polityczna na wyższym szczeblu nie będzie w stanie uregulować tego rodzaju kwestii.

2) Jeśli chodzi o kompetencje komisji repatriacyjnej krajów neutralnych, to przedstawiają się one — naszym zdaniem — następująco: a) komisja repatriacyjna posiadać będzie konieczną władzę do sprawowania kontroli nad bezpieczeństwem jeńców i nad zagadnieniami administracyjnymi, związanymi z utrzymywaniem obozów jeńców, b) komisja repatriacyjna zapewni przedstawicielom krajów, z których jeńcy pochodzą, pełną możliwość udziału w wyjaśnieniu jeńcom, i to na miejscu ich zatrzymania.

3) Jeśli chodzi o procedurę funkcjonowania komisji repatriacyjnej krajów neutralnych, oraz jej organów — sądzimy, że w komisji tej i w jej organach zasadniczo nie będzie rozbieżności.

4) Pozostałe pytania generała Harrisona dotyczą po największej części szczegółów praktycznych. Jeśli obie strony osiągną porozumienie w sprawie ważniejszych problemów, zawartych w propozycjach naszych z dnia 7 maja, wówczas nie napotkają trudności w uregulowaniu w sposób, odpowiadający obu stronom, pozostałych kwestii praktycznych.

Szef delegacji amerykańskiej gen. Harrison odpowiadając generałowi Nam Ir, ponownie wysunął szereg pytań w sprawie rozmaitych szczegółów. Nie podał on jednak, jakie stanowisko zajmuje strona amerykańska wobec propozycji strony ludowej. (PAP)

## Nasz komentarz

### Wstyd — radni i sołtysi!

Bitwa o wykonanie wiosennego planu skupu ziemiaków trwa. Na pierwszym miejscu utrzymuje się pow. KOSCIERSKI, który wykonał na dzień 8 bm. 37,9 proc. planu. Na drugie miejsce wysunął się pow. STAROGARDZKI z 30,6 proc. wykonania planu, na trzecim miejscu KARTUZY (27,7 proc.), a czwarte miejsce walczył ELBLĄG (23,6 proc.) i WEJHEROWO (22,8 proc.).

NAJGORZEJ wiosenny skup ziemiaków przebiega w pow. GDAŃSKIM (5,6 proc.), SZTUMSKIM (6,4 proc.), MALBORSKIM (7,5 proc.) i KWIDZYŃSKIM (9,2 proc.). Powiaty tczewski i lęborski mają również bardzo słabe wyniki (po 12,8 proc.) wykonania planu.

Wyżej przytoczone liczby są zastraszająco niskie. Nasuwają one przypuszczenie, że w tych powiatach nie wszystko idzie dobrze, że słabo pracuje tu aktywny polityczny i gospodarczy wsł, że należy zwrócić baczniejszą uwagę na pracę gminnych rad narodowych, sołtysów, aktywu Partii, ZSL i ZSCh.

Postaramy się, choć pokrótce, zanalizować sytuację na przykładzie najgorszego pod tym względem powiatu gdańskiego. W gminie Nowy Dwór znajduje się WZOROWA GROMADA RYCHNOWA, która wszystkie obowiązki wobec państwa wykonała przedterminowo i z nadwyżką. Również i wiosenny plan skupu ziemiaków wzorowi obywatele z Rychnow wykonali prawie w 100 proc.

Dlaczego „prawie”? Dlatego, że do pełnego wykonania planu brak jest jeszcze tylko 700 kg ziemiaków, Z KTÓRYMI ZALEGA... SOŁTYS GROMADY.

Czy tylko w Rychnowach mamy do czynienia z nicobowiązkowym sołtysiem? Nie! SOŁTYS GRABOWSKI z MIŁOCINA zalega z dostawą 1600 kg ziemiaków, SOŁTYS KOPEC z PRĘGOWA w gminie Kolbudy zalega z 1500 kg, a INSTRUKTOR ROLNY GRN JAZWINSKA z Kolbud nie dostarczyła jeszcze na planowy skup 800 kg ziemiaków.

W gminie MIERZESZYN na czele opieszalców kroczy aż... 10 RADNYCH GRN. Wymieńmy ich po imieniu. Radni: Paweł Wieczorek, Stanisław Pieczykolan i Zenon Fronczak winni są po przeszło 2 tys. kg ziemiaków, radni Feliks Śledź, Józef Banach Jan Kasperek i Bronisław Szulist zalegają z odstawą ponad tysiąc kg każdy, a radni Józef Brdak, Jan Zdanowski i Adam Majewski mają jeszcze dostarczyć po kilkaset kg ziemiaków.

Takim „przykładem” świecą w wielu gromadach i gminach powiatu gdańskiego ludzie, OD KTÓRYCH MAMY PRAWO WYMAGAĆ najwyższego uświadomienia obywatelskiego, ludzie, KTÓRYCH PRZYKŁAD POWINIEN PORYWAĆ wszystkich pracujących chłopów do rzetelnego wywiązywania się z obowiązków wobec naszej Ojczyzny.

I tak jest, niestety, nie tylko w powiecie gdańskim. Wśród aktywistów ZSCh i ZSL zdarzają się jeszcze jednostki, które brakiem obowiązkowości demobilizują mniej uświadomionych sąsiadów. I np. GMINNY PREZES ZSCh w gminie Wejherowo — wieś, FELIKS ZYWIcki zalega jeszcze z dostawą 1490 kg ziemiaków. I jakże taki prezes może nawoływać członków związku do szybszego wykonywania obowiązków wobec państwa, jeśli każdy mu może rzucić w oczy: „Tyś sam nie wykonał swego obowiązku!”

AKTYWISTI PARTYJNI I DZIAŁACZE ZSCh! Pamiętajcie, że na Was zwrócone są oczy Waszych sąsiadów! Pierwszą wywiązuć się z planowych dostaw.

RADNI GRN I SOŁTYSI! Nie tylko słowem, lecz czynem zachęcajcie pracującą wieś do terminowego i pełnego wykonywania obowiązków wobec państwa.

PRACUJĄCY CHŁOPI! Pamiętajcie, że każdego dnia robotnicy z miast pracują dla Was, wytwarzając maszyny, narzędzia i to wszystko, co Wam potrzebne jest do życia i pracy. Pamiętajcie, że każdego dnia musicie tych robotników zapotrządywać w produkt pierwszej potrzeby — w ziemiak! (PAP)

## VI Wyścig Pokoju

### Jeszcze jeden sukces kolarzy polskich Wilczewski pierwszy na mecie w Stalinogrodzie

Dziesiąty etap Wyścigu Pokoju z Wrocławia do Stalinogrodu (193 km) przyniósł kolarzom polskim nowy sukces. Po zwycięstwie Królaka na poprzednim etapie po raz drugi kolarz w biało - czerwonej koszulce odniósł zwycięstwo etapowe. Był nim najmłodszy reprezentant drużyny polskiej Wilczewski, który doskołałym finiszem wyprzedził na mecie Polaka z Francji Chraplaka. Trzecie miejsce zajął Królak przed reprezentantami NRD Treflichem i Schurem oraz Pawliskiem z Polonii Francuskiej. Trzeci z Polaków Klabiński był 12.

Drużynowo X etap wygrała Polonia Francuska przed Polską i NRD. Na starcie X etapu Wyścigu Pokoju stanelo we Wrocławiu 42 kolarzy. Pochmurne niebo już od rana zapowiadało deszcz, który też towarzyszył kolarzom na całej trasie. Ostre tempo tuż po starcie rozlegało wkrótce grupe kolarzy na przestrzeni kilku kilometrów. Na ulicach Olawy, na 26 km. Królak i Wilczewski inicjacja pierwszą ucieczkę. Polacy jadą doskonale, zdo-

bywają ok. kilometr przewagi i nie pozwalają się dojść goniącemu ich przedownikowi wyścigu Pedersenowi. Na 45 km w pogon za Polakami ruszają Pawlisk, Chraplak, Treflich, Schur i Deutsch. Piątką ta dochodzi Królaka i Wilczewskiego w Opolu, gdzie traci kontakt z czołowąką Deutchem z powodu defektu gumy. Tymczasem pozostała szóstka ma już ok. 4 min. przewagi nad główną grupą, w której jada m. in.: Klabiński, Pedersen, Rużiczka, Radowicz i Deutsch. Czołówka stale zwiększając tempo zbliża się do Gliwic. Odtąd aż do meoty nieprzerwany szpaler mieszkańców miast śląskich towarzyszy jadącym. Ulice są bogato udekorowane, Goście i serdecznie wita kolarzy lud śląski, górniczy i hutniczy wielkich zakładów przemysłowych, młodzież szkolna.

Prawie 10 minut trzeba czekać na ukazanie się następnego kolarza. Są nimi: Andresen i Wyszyński, a za ni-

mi duża grupa zawodników, z których na finiszu najszybszy jest Rużiczka. Zajmuje on 9 pozycję przed Malekiem, Kocevem, Klabińskim i Pedersenem.

Na X etapie wycofali się: Joergensen (Dania) oraz Triesteńczyk Vrabec i Sossi, przez co drużyna Triestu została zdekompletowana.

WYNIKI INDYWIDUALNE X ETAPU: 1) Wilczewski (Polska) — 5:04:52, 2) Chraplak (Pol. Franc.) — 5:05:52, 3) Królak (Polska) — 5:06:21, 4) Treflich (NRD) — 5:06:23, 5) Schur (NRD) — 5:06:25, 6) Pawlisk (Pol. Franc.) — 5:08:23, 7) Andresen (Dania) — 5:15:16, 8) Wyszyński (Pol. Franc.) — 5:15:17, 9) Rużiczka (CSR) — 5:17:47, 10) Malek (CSR) — 5:17:47, 11) Kocev (Bułgaria) — 5:17:47, 12) Klabiński (Polska) — 5:18:15.

WYNIKI DRUŻYNOWE X ETAPU: 1) Polonia Francuska — 15:29:32, 2) Polska — 15:30:28, 3) NRD — 15:31:29, 4) Dania — 15:51:55, 5) CSR — 15:54:12, 6) Bułgaria — 15:54:47, 7) Austria — 15:57:38, 8) Francja — 16:05:37, 9) Rumunia — 16:14:19.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO X ETAPACH: 1) Pedersen (Dania) — 53:42:30, 2) Schur (NRD) — 53:43:43, 3) Andresen (Dania) — 53:45:03, 4) Treflich

(NRD) — 53:50:02, 5) Deutsch (Austria) — 53:56:53, 6) Pawlisk (Pol. Franc.) — 53:59:24, 7) Van Schil (Belgia) — 54:05:06, 8) Kocev (Bułgaria) — 54:07:59, 9) Królak (Polska) — 54:13:29, 10) Radowicz (Francja) — 54:14:49, 11) Wilczewski (Polska) — 54:15:28, 35) Klabiński (Polska) — 54:18:09.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 10 ETAPACH: 1) Dania — 16:17:04, 2) NRD — 16:17:46, 3) Pol. Franc. — 16:14:01, 4) CSR — 16:24:39, 5) Bułgaria — 16:25:53, 6) Polska — 16:35:16, 7) Austria — 16:49:06, 8) Francja — 16:52:07, 9) Rumunia — 17:31:44.

## Bokserzy radzieccy w drodze do Warszawy

We wtorek 12 bm. wyjechała z Moskwy do Warszawy ekipa bokserów radzieckich na mistrzostwa Europy w boksie.

W skład drużyny, która liczy 20 pięścierz wychodzą m. in. Bułakow, Stiepanow, Garbusow, Miednow, Szczebakow, Tiszin, Jegorow i Szocikas. Kierownikiem zespołu jest wiceprez wiodzący Głównego Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu A. Kriwcow.

# O pokojowe rozwiązanie sprawy Niemiec

# Dzień powszedni Kraju Rad Polonica

„Pan Adenauer nie jest piękny, ale za to pobożny. W niedzielę pada na kolana, a w inne dni tygodnia napada na zwolenników pokoju i zjednoczenia Niemiec. Głośno proklamuje swe przywiązanie do religii Królestwa Pokoju, a przez cały rok podsyca piekielny ogień wojny. Spekulant na giełdzie amerykańskiej, separatysta do szpiku kości, egoista bez skrępowań, człowiek, który uważa państwo za źródło bogactwa swojego i swojej klasy — taka oto skorumpowana kreatura zajmuje najwyższe stanowisko w republice związkowej Niemiec zachodnich”.

Te właśnie „przymioty” kanclerza z Bonn, opisane w książce Alberta Nordena pt. „Naród, sprawy, że monopolistyczne koła USA na każdym kroku dają wyraz swej całkowitej z nim solidarności, a w czasie jego ostatniego pobytu w Stanach ochrzczili go mianem „przedstawiciela kraju wybranego”.

Konrad Adenauer, zagorzały wróg pokoju, wybitnie „aktywny” w tępieniu wszelkich ruchów na rzecz zjednoczenia Niemiec, człowiek o „szerokim światopoglądzie” zdrady — nigdy nie ustawał w wysiłkach, aby okazać się „na wysokości historycznego zadania”, jakie niedobitkom niemieckiego faszystwu wyznaczili amerykańscy handlarze śmierci. Już w lipcu 1945 roku dał im się poznać „z najkorzystniejszej strony”, oświadczając w rozmowie z korespondentem United Press: „Długotrwała okupacja Niemiec jest palącą koniecznością. Niemcy nie są zdolne rządzić się same”. To wyznaczenie wiarę — a raczej niewiarę w możliwość pokojowego odrodzenia Niemiec i cynicznej pogardy dla narodu niemieckiego — zapewniło mu łaski amerykańskich okupantów.

We wrześniu 1949 roku, po zmontowaniu Paku Atlantykckiego, który bardzo szeroko uwzględnił udział wstrząsnętego militarystą niemieckiego w przyszlętej „współocie europejskiej” — Adenauer został kanclerzem separatystycznej republiki bońskiej. Na tym stanowisku konsekwentnie prowadzi politykę zjadliwej propagandy na rzecz wojny i odwetu, politykę odbudowy przemysłu zbrojeniowego i rehabilitacji zbrodniarzy wojennych przy jednoczesnym beprzekładnym terrorze wobec patriotów niemieckich. Politykę, która doprowadziła do ratyfikacji, wbrew woli narodu, „układu ogólnego” przez Bundesstag.

## Wróg narodu niemieckiego wróg pokoju

W obecnej chwili, wskutek poważnego zmniejszenia międzynarodowego napięcia, realizacja tego układu napotyka znaczne trudności. „W razie ogólnego odprężenia — sugeruje z niepokojem organ gieldy nowojorskiej — U. S. News and World Report — zbrojenia Niemiec zachodnich mogłyby się wydać mniej naglące. Zachodnie przymierza mogłyby się zalać”.

Tej „katastrofie” zapobiec ma Adenauer, z którego osobą wiąże się dziś najgorętsze nadzieje Baruchów, Warburgów i Morganów. On to w czasie swych „gościnnych występów” w USA przemawiał jako najgorzliwszy zwolennik „dynamicznej” polityki wobec państw milujących pokój, zalecając Amerykanom, by nadal prowadzili zbrojenia, nie reagując na pokojowe propozycje ZSRR. On to na hamburskim zjeździe CDU, do zbudzenia przypominającym normyberkie Parteiłagi, wyraził radość, że wielkie mocarstwa nie osiągnęły jeszcze porozumienia. On to czyni dziś gorące zakazy, aby obalić rząd Dolnej Saksonii i zmienić w ten sposób na swoją korzyść układ sił w Bundesradzie, co dopomogłoby mu w osiągnięciu ratyfikacji układu ogólnego i szybszym wpro-

wadzeniu w życie „nowego ładu”. Nowego ładu, wyrażającego się w uzbrojeniu po zęby dywizjach Wehrmachtu, dowodzonych przez „wypróbowanych” generałów SS, w 20 jednostkach niszczycielskiej Luftwaffe, w 21 milionach ton stali ruhrskiej dla produkcji armat i czołgów, w dymiących na nowo fabrykach trujących gazów, w nowym „Drang nach Osten” i „Drang nach Westen”, w straszliwej nędzy milionów Niemców.

Bo kosztą tego „nowego ładu” płacić ma — i już dzisiaj płaci — wyłącznie naród niemiecki. W grudniu ubiegłego roku dotkliwie dała się we znaki niemieckim masom pracującym tzw. „90 procentowa konsolidacyjna” w wysokości 500 milionów marek, rozpisana w ramach „planu Preuske-rawa”, planu mobilizacji kapitału dla inwestycji w przemyśle zbrojeniowym. Na podstawie układów, podpisanych w lutym br. między Trizonią i 18 państwami kapitalistycznymi, Niemcy zachodnie płacić będą aż do 1957 roku 550 milionów marek rocznie z tytułu spłaty przedwojennych długów monopolu niemieckiego i powojennego zadłużenia w ramach „pomocy”, przy czym główny ciężar tych spłat spadnie oczywiście na barki podatników niemieckich. Wskutek ogromnego wzrostu cen artykułów powszechnego spożycia, skurczyła się znacznie siła nabywcza mas pracujących. Jedno po drugim zamykają się przedsiębiorstwa, pracujące dla potrzeb pokojowych, co powo-duje masowe bezrobocie. Ogółem, w ciągu 1952 roku, zarejestrowano bankructwa przeszło 5 tysięcy zakładów przemysłu pokojowego.

## Ruch pokoju wstrząsnął sumieniem narodów

Pogarsza się coraz bardziej sytuacja inteligencji zachodni-niemieckiej. Jak podaje dziennik „Aachener Nachrichten”, ponad 80 proc. inteligencji, to bezrobotni lub ludzie nie pracujący w swych zawodach.

Masy ludowe Niemiec i całego świata nie chcą jednak, aby o życiu ludzkim decydowała garstka posiadaczy akcji giełdowych i fabrykantów armat. „Jesteśmy świadkami — mówią na Krajowej Konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego profesor Kulezyński — jak potężny ruch w obronie pokoju wstrząsnął sumieniem narodów, które coraz bardziej stają się świadome swej siły i roli, jaką mogą i powinny odegrać w kształtowaniu historii obecnych wydarzeń”.

Zbyt świeże są ruiny Canterbury, Birmingham, York, Exeter — aby naród angielski, naród uczciwy i miłujący swój kraj, mógł obojętnie tolerować odbudowę jednostek tej samej Luftwaffe, która jego ojczyznę ziemię zamieniała w pustynię.

Zbyt wielkie rany pozostawiła w sercach milionów Francuzów śmierć 246 niewinnych dzieci Oradour, aby mogli oni uwierzyć obłudnym frazesom swego

premera, że odbudowa Wehrmachtu i SS ma służyć „zabezpieczeniu świata przed hegemonią niemiecką” a nie zmierzają w istocie do realizacji tej hegemonii.

Zbyt dotkliwie też odczuł na sobie skutki zaborczych apetytów swych przywódców sam naród niemiecki i nie pozwoli, aby raz jeszcze kości jego synów używały pobojowiska, a miasta, gdzie żyli i tworzyli swe nieśmiertelne dzieła Goethe, Beethoven, Marks i Engels — stały się celem dla bomb.

## Patrioci niemieccy nie są osamotnieni

„Kto może zapomnieć — pisła „Prawda” w artykule z dnia 25 kwietnia — np. o zagadnieniu niemieckim lub zbyć ogólnikowymi frazesami tak ważny problem międzynarodowy, jak zjednoczenie narodowe Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych? Kogo może zadowolić nie tylko w Niemczech, lecz i za granicami Niemiec, jakie podjęcie do zagadnienia ze strony tego lub innego państwa, kiedy, powiedzmy, zachodnią część Niemiec uważa się po prostu za narzędzie swej „dynamicznej” polityki zagranicznej w Europie, nie biorąc pod uwagę tego, jak zareagują na to niekierne narody europejskie”.

I dlatego właśnie, że nikt nie może zapomnieć o doniosłości pro-

blemu Niemiec dla pokoju, że nikt nie może się zadowolić połowicznym, niezgodnym z postanowieniami wielkich mocarstw, jego rozwiązaniem — dlatego w odpowiedzi na zakusy Adenauera strajkuje kilkanaście tysięcy robotników Hamburga, Bremy i innych miast zachodnio-niemieckich.

Dlatego dziennik „Fuldaer Zeitung”, domaga się „postawienia sprawy zjednoczenia ze zdwojona siłą”, gdyż, jak stwierdza, „stanowisko Adenauera, z góry przekreślające wszelkie nadzieje na porozumienie z ZSRR, budzi wśród Niemców poważne zaniepokojenie”. Dlatego dziennik angielski, „Daily Mirror”, solidaryzuje się z opinią francuską w proteście przeciwko odbudowie Wehrmachtu, pisząc, że „nikt nie może się zachwycać perspektywą braterstwa broni z Reichem Adenauera”. Dlatego nawet tak reakcyjny polityk, jak Daladier, konstatuje na łamach prasy, że „wybiła godzina konferencji czterech”.

Wielki poeta niemiecki, Lessing, powiedział, że żaden naród, żaden człowiek nie powinien ugiąć się pod jarzmem przysmusu. Dobrze przyswoili sobie te słowa patrioci niemieccy, którzy w czasie hitlerowskiej okupacji ginęli za to, że odmawiali wykonywania zbrodniczych rozkazów. I dziś giną i cierpią tysiące Niemców za to, że nie pozwalają się prowadzić na nową rzeź. Nie są oni jednak osamotnieni. Wraz z nimi walczą miliony uczciwych ludzi na całym świecie. M. D.

Nowe, ciekawe prace badawcze nad literaturą polską opublikowały ostatnio uczeni leningradzcy. Wiaczesław Oboljewicz zajął się twórczością Reymonta. W dziele swym przytacza nowe materiały, dotyczące dorobku pisarstwa tego autora. Specjalną uwagę poświęca analizie „Chłopów”.

## W miniaturze

Nieopodal miasta Kyzyl-Atrak, wśród pustynnych piasków, wyznaczono cuda doświadczalna stacja Wschodniozwiązkowego Instytutu dla Badania Suchych Terenów Pedzwojnikowych. Zaprzęgnięty do swej służby skape wody rzeczką Atrak, pracownicy stacji w pustynnych warunkach hodują nowe gatunki roślin owocowych i drzew dekoracyjnych dla nawadnianych gruntów. Rosną tu plantacje morw, drzewa oliwkowe, pomarańcze, cytryny, grapefruity, długowłókni-

sta bawełna, palmy daktylowe. Znani uczeni i praktycy z Turkmenii, Gruzji, Rosji wspólnie pracują, by przygotować sadzonki dla koczowców, które już w bardzo niedalekiej przyszłości wyrosną wokół ich oazy. Stacja bowiem w miniaturze ukazuje, co będzie można osiągnąć na niewydziedzicznych piaskach, gdy zwilży je woda. Nastąpi to za lat kilka, gdy Główny Kanał Turkmeński i szeroka sieć brzygacyjna zmienią oblicze pustyni Karakum. F. Ch.

## Budowa warszawskiego metra postępuje naprzód

Budowa jednej z największych inwestycji naszej stolicy — warszawskiego metra — stale postępuje naprzód. Niezwykle trudne warunki geologiczne, w których pracują budowniczowie, stwarzają przeszkody hamujące właściwy postęp robót. W chwili obecnej największe nasilenie prac koncentruje się na Targówku, gdzie prowadzona jest budowa wylotu tunelu.

Wykonuje się tu również budowę szybu S-O, przez który przetransportowana zostanie pod ziemię olbrzymia stalowa tarcza do drążenia tunelu. Montaż samej tarczy, którą otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego, wykonany został przez 8-osobową brygadę Eugeniusza Mielcha w krótkim czasie około 2 miesięcy.

Kiedy budowa szybu S-O, zostanie ukończona — co dzięki realizacji długookresowych zobowiązań zalogi nastąpić ma w końcu bm. — pod ziemię opuszczona zostanie tarcza, przy pomocy której rozpocznie się drążenie tunelu łączącego nadziemny wylot z przyszłą trasą metra. Jak przewiduje harmonogram, już w lipcu br. tarcza rozpocznie pracę.

Podczas gdy pod ziemią w kłuku szafki zrybaczki zbudują pracą budowniczych metra, którzy zwycięsko i ofiarnie walczą z niezmiernie trudnymi warunkami gruntu, w biurach projektowych przygotowuje się plany przyszłej nowoczesnej komunikacji stolicy. Prace nad projektem wstępnym zostały zakończone, projekt ten został już zatwierdzony. Radzieccy specjaliści, którzy pomagają nam w realizacji tej trudnej inwestycji, wydali o projekcie pozytywną opinię. (PAP)

## Odstąpienie pomnika wdzięczności dla Armii Radzieckiej w Mysłowicach

W 8 rocznicę historycznego zwycięstwa bohaterów Armii radzieckiej nad faszystym hitlerowskim odbyło się w Mysłowicach proceście odstąpienie pomnika wdzięczności dla armii radzieckiej, ufundowanego przez mieszkańców tego miasta. Pomnik posiada formę obelisku kilkumetrowej wysokości, na którym ustawiona jest wykućta z kamienia postać żołnierza Armii Radzieckiej. Kompozycja całości dopełniają postacie górnika i kołbiety śląskiej, wznoszące do góry sztandar walki o wolność. (PAP)

## Poprawę w realizacji planu połowów przyniosła I dekada maja

I dekada maja przyniosła znaczną poprawę realizacji planu w rybołówstwie. Jeżeli w poprzednich miesiącach plany dekadowe nie były wykonywane, to w maju rybacy „Jedność” i „Arki” osiągnęły pełną realizację planu I dekady. W realizacji majowego planu połowów pomogło rybakom państwowym korzystanie z nowych łowisk (Synna Słupska i Głębia Bornholmska), na których od 5 bm. prowadzi wydajne połowy.

Jak już pisaliśmy, rybacy „Arki” zbyt późno rozpoczęli połowy na tych łowiskach, pomimo wyraźnych zaleceń serwisu CZRM. Rybacy z Ustki na łowiskach tych prowadzili już od dłuższego czasu wydajne połowy, osiągając przez to pełną realizację kwintalnego planu.

Spółdzielnia „Jedność Rybaków” do 11 bm. wykonała 32,7 proc. miesięcznego planu, a rybacy „Arki” do 10 bm. — 35,2 proc. planu. Osiągnęła też zawdzięczając rybakom państwowym i spółdzielcy przede wszystkim realizację zobowiązań 1-majowych, w których postanowili m. in. łowić od świtu do zmierzchu oraz

Wśród rybaków „Jedność” wyróżniły się zalogi „Gdy 166” z szyprem Augustynem Deliafem — 73,6 proc. miesięcznego planu połowów, „Gdy 167” z szyprem Ludwikiem Konkolem — 59,7 proc., „Gdy 129” z szyprem Władysławem Labudą — 46,5 proc., „Gdy 16” z szyprem Eliazem Jankowskim — 44,1 proc. i „Gdy 182” z szyprem Józefem Chudzińskim — 41,6 proc. miesięcznego planu połowów.

Rybacy indywidualni, zrzeszeni w ZRM, wykonali w I dekadzie maja tylko 27,5 proc. planu. Rybacy indywidualni nie mogli, niestety, skorzystać z nowo odkrytych wydajnych łowisk na Rynie Słupskiej i Głębi Bornholmskiej ze względu na ich dużą odległość od baz w Gdyni i Władysławowie. Nie posiadają oni poza tym odpowiednich jednostek, aby przeprowadzać połowy na tak dalekim łowisku. Poza tym rybacy indywidualni kładą w dalszym ciągu nacisk na jak najwyższą realizację nie ilościowego, lecz wartościowego planu połowów.

Z bazy gdyńskiej dobre wyniki osiągnęły zalogi „Gdy 42” z szyprem Mikołajem Nahańskim — 78,1 proc. planu, „Gdy 11”, z szyprem Janem Kassem — 59 proc., „Gdy 51” z szyprem Franciszkiem Mendyką — 54 proc. i „Łeb 39” z szyprem Pawłem Szulcem — 53,2 proc. (czes)

## Młodzież zaciągu pionierskiego uczy się zawodu górnika

W ośrodku szkolenia uczestników zaciągu pionierskiego do pracy w przemyśle węglowym w Rusinowej koło Wałbrzycha rozpoczął się 10-ty z kolei turnus. Ze wszystkich stron kraju zjechało tutaj 82 młodych robotników i chłopów, aby nauczyć się pięknej zawodu górnika.

Ogółem z dotychczasowych dziewięciu turnusów do kopalni wai-

brzyckich udało się z Rusinowej 806 młodych górników. Uczestnicy turnusu mają do dyspozycji pięknie urządzone świetlice, czytelnie i bibliotekę wyposażoną w przeszło 2,5 tysiąca tomów, uprawiają różne dyscypliny sportu na boiskach i w salach. Każdy otrzymuje bezpłatnie ubranie. Wyżywienie jest smaczne i obfite. (PAP)

## Masy pracujące Stanów Zjednoczonych żądają trwałego pokoju na całym świecie

Komitet wykonawczy Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Przetworów Mięsnych w imieniu 150 tysięcy członków tego związku zaapelował do innych amerykańskich związków zawodowych, aby przyłączyli się do kampanii na rzecz zaprzestania wojny w Korei, uznania legalnego rządu Chin Ludowych i dopuszczenia jego przedstawicieli do ONZ, na rzecz uregulowania wszystkich problemów Dalekiego Wschodu, na rzecz przywrócenia praw obywatelskich w Stanach Zjednoczonych.

Tysiące prostych ludzi w Stanach Zjednoczonych wysyłają do

redakcji dzienników listy, w których wypowiadają się za jak najszybszym ustanowieniem pokoju w Korei, za uregulowaniem wszystkich spraw spornych drogą rokowań.

## Strajk górników brazylijskich

NOWY JORK. Jak donosi dziennik „Imprensa Popular”, zstrajkowało 5 tys. górników kopalni brazylijskich w stanie Minas Geraes, należących do koncernu angielskiego John Delray Mining Comp. Strajkujący górnicy żądają poprawy warunków bytu oraz przyłączenia z nowotem do pracy 51 tysięcy zwolnionych z powodu działalności politycznej. (PAP)

## Poprawę w realizacji planu połowów przyniosła I dekada maja

I dekada maja przyniosła znaczną poprawę realizacji planu w rybołówstwie. Jeżeli w poprzednich miesiącach plany dekadowe nie były wykonywane, to w maju rybacy „Jedność” i „Arki” osiągnęły pełną realizację planu I dekady. W realizacji majowego planu połowów pomogło rybakom państwowym korzystanie z nowych łowisk (Synna Słupska i Głębia Bornholmska), na których od 5 bm. prowadzi wydajne połowy.

Jak już pisaliśmy, rybacy „Arki” zbyt późno rozpoczęli połowy na tych łowiskach, pomimo wyraźnych zaleceń serwisu CZRM. Rybacy z Ustki na łowiskach tych prowadzili już od dłuższego czasu wydajne połowy, osiągając przez to pełną realizację kwintalnego planu.

Spółdzielnia „Jedność Rybaków” do 11 bm. wykonała 32,7 proc. miesięcznego planu, a rybacy „Arki” do 10 bm. — 35,2 proc. planu. Osiągnęła też zawdzięczając rybakom państwowym i spółdzielcy przede wszystkim realizację zobowiązań 1-majowych, w których postanowili m. in. łowić od świtu do zmierzchu oraz

## Po zerwaniu rokowań anglo-egipskich

Agencja TASS podaje za dziennik „Al Ahbar” z Kairu, że major Salah Salem członek naczelnej rady rewolucyjnej Egiptu wchodzący w skład delegacji egipskiej na rokowania w sprawie ewakuacji wojsk angielskich ze strefy Kanału Sueskiego, przemawiał w dniu 7 bm. w klubie oficerskim w Kairze. Oświadczył on, że delegacja egipska „postanowiła nie podejmować rokowań z Anglikami, jeżeli nie uznają oni podstawowych zasad, których realizacji domaga się

## Poważne straty wojsk interwencyjnych w Korei

Agencja Nowych Chin donosi, że w okresie od 1 do 5 maja oddziały ludowej artylerii przeciwlotniczej zestrzeliły 20 i uszkodziły 26 samolotów nieprzyjacielskich. W tym okresie nieprzyjaciel stracił na froncie 554 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. (PAP)

## Rokowania w Panmundżon

9 bm. delegacja koreańsko-chińska w Panmundżonie ogłosiła komunikat, który stwierdza m. in.: Na dzisiejszym posiedzeniu strona przeciwna postawiła szereg pytań na temat nowych propozycji delegacji koreańsko-chińskiej z dnia 7 maja i prosiła o wyjaśnienia. Pytania te dotyczą m. in. propozycji koreańsko-chińskiej, aby konferencja polityczna na wyższym szczeblu powzięła w drodze konsultacji decyzję w sprawie jeńców, którzy będą się jeszcze znajdowali pod kontrolą neutralnej komisji repatriacyjnej po upływie czterech miesięcy; pytania dotyczą także konkretnych uprawnień komisji repatriacyjnej krajów neutralnych, jej obowiązków i jej odpowiedzialności.

Przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej gen. Nam Ir zaproponował, aby następne posiedzenie delegacji odbyło się 10 bm. o godz. 11. Strona przeciwna wyraziła na to zgodę. (PAP)

## Ze świata

NOWY JORK. Z Montevideo donoszą, że z inicjatywy federacji studentów uniwersytetu, odbył się tam dnia 8 bm. na placu uniwersyteckim wiec protestacyjny młodzieży przeciwko układowi wojskowemu z USA.

Po wiecu, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób, odbyła się demonstracja. (PAP)

PEKIN. Jak podaje Agencja Nowych Chin, w ciągu ostatnich trzech lat odkryto na terytorium Chin Ludowych nowe złoża węgla kamiennego, którego ilość oceniana jest na przeszło 1,800 milionów ton. Nowe pokłady węgla odkryto dzięki intensywnym poszukiwaniom geologicznym i wierceń. Dokonano ogółem przeszło 5,200 próbnych wierceń. (PAP)

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Bejrutu: dnia 8 maja odbył się w mieście Said strajk powszechny, na znak solidarności ze strajkującymi nauczycielami libańskich szkół państwowych. Wszelkie sklepy i przedsiębiorstwa w mieście były nieczynne. Odbyła się również manifestacja pod hasłami antyimperialistycznymi.

Podobny strajk odbył się również w Tripolisie. (PAP)

Jak donosi z Frankfurtu n. Menem agencja ADN, dzieci zorganizowanej akcji protestacyjnej mieszkańców Eschwege, nie doszły do skutku zapowiedziany wiec b oficerów hitlerowskich. Udział w demonstracji wzięła jedynie niewielka grupa młodzieży z wyjątkiem jednego z Kassel, Democrafta protestacyjna mieszkańców Eschwege przeciwko bezcelnym poczynaniom faszystów odbyła się pod hasłami: „Eschwege nie donosi do spótkania hitlerowskich”. Chętny pokój i porozumienia! „Przec z faszystowskimi zwycięzami żołnierskimi”. (PAP)

## Majowy numer »TGM« pod znakiem portów

W majowym numerze „Techniki i Gospodarki Morskiej” znajdziemy aż 4 artykuły w dziale „Eksploatacja portów”. E. Zebrowicz omawia zatrudnienie w portach na tle wytycznych VII Plenum KC PZPR; L. Jankowski daje art. dyskusyjny o pośrednim przedładunku drobny (analiza za lat i wad przedładunku pośredniego i bezpośredniego, podstawa właściwego sposobu przedładunku z punktu widzenia społecznych kosztów produkcji); drugim art. dyskusyjnym jest praca E. Obertyńskiego pt. „O właściwe pojęcie szybkościowej obsługi statków”; eksploatacji technicznej dotyczy art. S. Sawanowskiego pt. „Ustać! nie technicznej wydajności statku z zautomatyzowanego”.

W dziale „Eksploatacja floty” m.in. J. Mondalski pisze o sprawie podziału premii za pośpiech a w dziale „Rybołówstwo” — m. in. W. Strak o wykorzystaniu zdolności połowowej.

O terminie „wregra” pisze Z. Brocki, udawadniając, że forma „wregr” nie ma uzasadnienia.

W numerze znajdują się nadto 3 wspomnienia pośmiertne i 6 ciekawych recenzji. Podobnie, jak numer poprzedni, również i obecny ukazuje się w objętości 32 stron, podczas gdy wszyscy „nie dawniejsze miały 48 stron. Zmniejszenie objętości tego wartościowego i potrzebnego, jedynego w tym zakresie pisma, wywołuje uzasadnione zdziwienie.

# Konkretne zobowiązania w handlu motorem rytmicznej realizacji planów

# MIGAWKI Wybrzeża

W pogoni za lekarstwem — Proszę o przestrzeganie ciągłości w otrzymywaniu zastrzyków, które zapisuje, gdyż od tego zależy skuteczna kuracja — zwraca lekarz uwagę pacjentce. Niestety, rzecz na pozór łatwa do wykonania, w praktyce okazuje się trudna, bo zastrzyki możemy otrzymywać wyłącznie

opatrzenie aptek trójmiasta. Są okresy, kiedy trzeba biegać z apteką do apteki w pogoni za najprostszy specyfikami krajowej produkcji. (So...)

### Niby drobiazgi

„Dobrze wychowanych ludzi wycieranie nóg nie trudzi” — głosi napis na kartce w wejściu do nowotwarowej kawiarni — baru owocowego „Akwarium” we Wrzeszczu.

I rzeczywiście klienci starannie wycierają obuwie, ale czy na prawdę potrzebne jest gdańszczyzna aż takie przypomnienie o tym starym i zupełnie zrozumiałym obowiązku każdego, kto wchodzi do jakiegokolwiek pomieszczenia? Sądymy, że choć w innych lokalach nie ma podobnych wywieszek — będziemy dbać o to, aby wnętrza biur i urzędów nie nosiły śladów naszego, często zabłoconego, obuwia. Będzie czyściej, a tym samym ładniej i zdrowiej. (mfg)



po 10 sztuk, a na poszukiwanie dalszej serii trzeba nieraz zmarnować kilka dni czasu. — Dlaczego? — Bo hurtownia za mało troszczy się o dobre za-

Do sklepu PSS nr 20 w Gdańsku w dniu 21 ub. miesiąca wpadła zaferowana klientka. — Czy jest świeży dorsz? — zapytała zerkając na dość pustą ladę. — Nie ma — odpowiedziała obojętnie ekspedientka. — To może jest twaróg? — nie ustępowała konsumentka. — Widzi pani, że nie ma — odparła znużonym głosem sprzedawczyni. — To co ja mogę zrobić dziś na kolację? — zmartwiła się głośno kobieta. — Weźmy chyba kilka jaj. — Nie mamy dziś jaj w sklepie — stwierdziła już nieco zdenerwowana sprzedawczyni. Podobny dialog powtórzył się jeszcze w kilku sklepach, chociaż jaja znajdowały się w wielkiej obfitości w magazynach Centrali Mleczarsko-Jajczarskiej, a dorsz w Centrali Rybnej.

Dlaczego tak się dzieje? Po prostu dlatego, że nie wszystkie załogi sklepów handlu spożywczego w województwie gdańskim dbają należycie o pełne zapotrzebienie w towary, chociaż znajdują się one w hurtowniach. A przecież sklepy biorą udział we współzawodnictwie i podejmują wiele zobowiązań. I tu leży punkt ciężkości problemu, bowiem zobowiązania podejmowane przez pra-

zawodnictwem, przyczyniają się do rozwoju handlu spożywczego, ułatwiają mieszkańcom trójmiasta zaopatrzenie się w potrzebne artykuły.

### Trochę reklamy nie zawadzi

Ważny np. tak popularnego na Wybrzeżu dorsza. Gospodynie poszukują tej smacznej i niedrogiej ryby, lecz niestety bojkotuje ją np. kierownictwo sklepu MHD nr 29, czy PSS nr 79 i nr 52 w Gdańsku, gdzie brak dorsza w sprzedaży skonstatowali w dniu 5 bm. kontrolerzy PIH-u. Dystrybucję dorsza bojkotuje również WZGS, który nie wykonał planu za kwiecień br. w dystrybucji tej ryby; sklepy rybne również niezbyt troszczą się o zaopatrzenie klientów, bo np. w Gdyni są już zamykane o godz. 18.

Ważny z kolei np. margaryne. Sprzedawcy mówią o pewnym zastrachu w sprzedaży tego artykułu. A czy zrobił coś, by handel margaryną ożywił? Przecież można, oferując margarynę klientom, wskazywać, że do niektórych potraw, a zwłaszcza do produkcji ciastek itp. jest ona najlepszym i najwydajniejszym. Sklepy np. mogłyby wystąpić z konkretną inicjatywą i zobowiązać się do podniesienia sprzedaży margaryny od 10 do 15 proc. To nie jest przecież takie trudne, jak się pozornie wydaje.

### Sezon letni się zbliża

Z ceną inicjatywą wystąpili pracownicy Gdynińskich Zakładów Gastronomicznych, podejmując zobowiązanie 1-majowe o zorganizowaniu w sezonie produkcji różnej jakości napojów chłodzących, jak kwasu chlebowego, „buzycy” itd. Należałoby tylko dopilnować właściwej realizacji tego zobowiązania, które niestety jest tylko zobowiązaniem papierowym, bo nie zostało zrobione, by w punktach sprzedaży urządzeń, czy przygotować zapas soków do wód gazowych.

Wiele niewykorzystanych możliwości istnieje w podjęciu i wy-

# Wrocław używa Gdańsk do współzawodnictwa w czystości

Wczoraj bawiła w Gdańsku delegacja Społecznego Komitetu Akcji Sanit. - Porządkowej z Wrocławia. Inicjując ogólnopolskie współzawodnictwo miast w czystości, Wrocław używa Gdańsk do szlachetnego pojedynku o palmę pierwszeństwa.

# 3 występy na Wybrzeżu Wojskowego Zespołu Pieśni i Tańca

Wczoraj przybył do trójmiasta Zespół Pieśni i Tańca Okręgowego Domu Oficera w Bydgoszczy, który da kilka występów dla świata pracy. A więc 13 bm. o godz. 18 — w świetlicy Prezydium MRN w Gdyni (ul. Bema 26/28), a 14 bm. w teatrze „Wybrzeże” w Gdańsku o godz. 16.

Zaproszenia na występ gdański można uzyskać w Zarządzie Miejskim ZMP, a na gdyniński w WKR.

W ostatnim dniu swego pobytu na Wybrzeżu tj. 15 bm. o godz. 14.30 załoga Stożka Gdańskiej będzie miała okazję podziwiać zespół na swej scenie.

# O zatruciach zawodowych

Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku urządza w dniu dzisiejszym o godz. 17 w sali Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku przy ul. Korzennej 33/35 odczyt doc. dr St. Byczkowskiego pt. „Najczęściej spotykane zatrucia zawodowe”.



TEATRY  
Teatr Wielki—Gdańsk — „Świerszcz za koniną” — godz. 19.30 — 22.  
Teatr Dramatyczny — Gdynia — teatr w terenie.  
Teatr Kameralny — Sopot — „Osobliwe zdarzenie” — godz. 19.30.

KINA  
GDANSK — „Przyjaźń” — „Nie ma pokoiu pod ołtwkami” — godz. 18, 20  
WRZESZCZ — „Bałka” — „Ekspress Moskwa” — „Ocean Spokojny” — godz. 16, 18, 20, „ZMP-owiec” — „Przeklęta wyspa” — godz. 16, 18, 20  
NOWY PORT — „1-szy Maj” — „Wesołe kumoszki z Windsoru” — godz. 18, 20  
GLIWIA — „De Finis” — „Krajoznik Warszawy” — godz. 16, 18, 20  
SOPOT — „Bałtyk” — „Obrońca zycia” — godz. 15.30, 17.30, 19.30, „Polista” — „Dwaj żołnierze” — godzina 15, 18, 20.  
FOTOPLASTIKON — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 44 — „Bawarskie Alpy”  
GDYNIA — „Atlantyk” — „Ekspress wiesny” — godz. 15.30, 17.30, 19.30, „Gosianna” — „Czarodziej Głębka” — godzina 16, 18, 20, „Warszawa” — „Aktorka” — godz. 16, 18, 20  
CHYLONIA — „Promień” — „Fanfan Tullip” — godz. 18, 20  
GRABÓWEK — „Ela” — „Kuryna w górę” — godz. 18, 20  
OHLÓWO — „Nentun” — „Gęsi Babu Jasi” — godz. 18, 20.  
FOTOPLASTIKON, ulica Władysława IV 28 — „Normandia” — „Britania”  
WEJHEROWO — „Świt” — „Wielka przegrana” — „LEBORK — „Fregata” — „Kraśnik” — „Jutro będzie się tańczyć wesoło” — „PUCK — „Mewa” — „Spleciony nurt” — „JASTARNA” — „Hel” — „Panna bez posau” — „LEBA” — „Rybak” — „U progu życia”.

APTEKI DYŻURNE  
od dn. 9. 5. — 15. 5. 1953.  
GDANSK — ul. Żakowa 16 — tel. 22-17.  
NOWY PORT — ul. Oliwska 24 — tel. 415-75.  
ORUNIA — ul. J. Paderewskiego 111 — tel. 347-27.  
WRZESZCZ — ul. Wyblickiego 18 — tel. 429-24.  
SOPOT — ul. Stałna 715 — tel. 522-76.  
OHLÓWO — ul. Boh. Stałnowicza 66 — tel. 91-24.  
GDYNIA — ul. 22 Lipca 44 — tel. 41-67.  
GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosyniarów 137 — tel. 22-38.  
POGOTOWIE  
GDANSK-WRZESZCZ — Ratunkowa i pomocna — tel. 41-000 i 09.  
Gdynia — tel. 41-000 i 09.  
Bielogłose — tel. 09 od 8. 19 do 7 GDYNIA, rat. — Skwer Kościuszki 14, tel. 10-00.  
STRAZ POŻARNA — telefonysty: Gdańsk: 08, Gdynia: 08, Sopot 511-9.

# We Wrzeszczu powstaje »miasteczko akademickie«

Idąc ulicą Wyspiańskiego we Wrzeszczu już z daleka widzimy nowo budujący się dom, ułożone w tzw. „ścianki” cegły, baraki gospodarcze, zbudowane z gotowych elementów wykonanych ze skrawków desek, które niegdyś używano na opał.

Już pierwszy rzut oka na duży ogrodzony plac budowy wystarczy, żeby stwierdzić, że do budowy przystąpiono z właściwym przygotowaniem i planem robót. Świadczą o tym nie tylko cegły, choć nierówne i nieoczyszczone (z rozbiórki), ale ułożone w „ścianki” (byłoby jeszcze lepiej, gdyby były ustawione w koźły), nie tylko rusztowania z desek okucych i impregnowanych, ale porządnie poukładane materiały budowlane, pustaki szwajcarskie i belki DMS. Na betoniarce umieszczono recepturę (na wielu budowlach jeszcze jej brak).

Budując baraki socjalne z gotowych elementów, używając do przejazdów blach uniwersalnych, zaoszczędzono około 26 m sześciu drewna, a przez zwieźnienie cegły z różnych budów i posegregowanie jej zaoszczędzono 12 tys. sztuk.

Aby obniżyć koszty transportu wewnętrzny ułożono kolejkę wąskotorową, dzięki której można rozwiozić zaprawę z centralnej betoniarńki oraz podwozić cegły do stanowisk murarzy, oszczędzając czas i siłę ludzką. Jak wynika z informacji kierownika budowy Józefa Burka z OB 2 z ZEM w Gdańsku, powstałe tu „miasteczko akademickie”. Będzie to 5 budynków, w tym 4 przeznaczone na bursy oraz jeden wieżowiec o 9 kondygnacjach. W nim znajdą pomieszczenie punktu usługowego socjalne. W drugiej połowie lutego br. z minimalną załogą rozpoczęto przygotowywać plac pod budowę pierwszego budynku o kubaturze ok. 18.500 m sześciu. W tej chwili murarze „ciągną” mury parteru budynku, który jeszcze w tym roku będzie oddany do użytku. W niedługim czasie rozpocznie się budowę dwóch budynków, które w tym roku staną w stanie surowym. Ale mimo zgranej załogi, mimo jej sumiennej pracy robotnia jest opóźniona o kilka dni, ponieważ dotychczas brak jeszcze 6 dwójek murarskich. Nodrobiono

# Dla naszych dzieci

W ostatnich dniach oddany do plac zabaw przy ul. Serbskiej, stał do użytku ogródek jordanowski w Gdańsku przy ulicy Krowoderskiej oraz we Wrzeszczu przy ul. Wajdeloty. Na Oruni znajduje się na razie

plac zabaw przy ul. Serbskiej, stał do użytku ogródek jordanowski w Gdańsku przy ulicy Krowoderskiej oraz we Wrzeszczu przy ul. Wajdeloty. Na Oruni znajduje się na razie

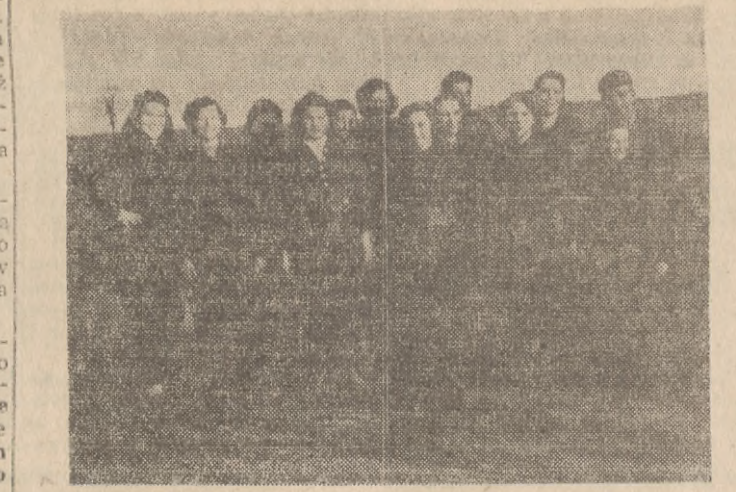
plac zabaw przy ul. Serbskiej, stał do użytku ogródek jordanowski w Gdańsku przy ulicy Krowoderskiej oraz we Wrzeszczu przy ul. Wajdeloty. Na Oruni znajduje się na razie

plac zabaw przy ul. Serbskiej, stał do użytku ogródek jordanowski w Gdańsku przy ulicy Krowoderskiej oraz we Wrzeszczu przy ul. Wajdeloty. Na Oruni znajduje się na razie

plac zabaw przy ul. Serbskiej, stał do użytku ogródek jordanowski w Gdańsku przy ulicy Krowoderskiej oraz we Wrzeszczu przy ul. Wajdeloty. Na Oruni znajduje się na razie

plac zabaw przy ul. Serbskiej, stał do użytku ogródek jordanowski w Gdańsku przy ulicy Krowoderskiej oraz we Wrzeszczu przy ul. Wajdeloty. Na Oruni znajduje się na razie

plac zabaw przy ul. Serbskiej, stał do użytku ogródek jordanowski w Gdańsku przy ulicy Krowoderskiej oraz we Wrzeszczu przy ul. Wajdeloty. Na Oruni znajduje się na razie



Pierwsza w woj. gdańskim kobieca kolumna telekomunikacyjna P.P. R. T. pod kierownictwem Ireny Wach, dokonując etapie formy swej pracy, odnosi coraz większe sukcesy produkcyjne. Pracując ostatnio przy telefonizacji wsi w pow. gdańskim, dzielnie dziewczęta osiągnęły 133 proc. normy. Brawo młode pionierki postępu technicznego.

# Stanisław Zieliński 50)

# „Rodacy”

Ale, kto sam po los sięga, nie zalamuje ręk. Po dziś dzień noszą Cokowie wodę na sondach od sąsiada z „dolka”. Warzywa wyparły chrzan, a na miejsce chwastów powtykano krzaczki agrestu, porzeczki i pędy malin. Drzewka owocowe mają dokładnie tyle lat, co Andrzej, który urodził się w rok po Tusiu. Narodzinom chłopca towarzyszyły strzały przewrotu majowego. Pierwszą wiadomości o wypadkach warszawskich przyniósł mleczarz, który wcześniej niż zwykle powrócił z miasta. W Warszawie wybuchła rewolucja! Robotnikom wydają karabiny. Od mostów ciągnie wojsko z Piłsudskim na czele! Kupcy barykadują sklepy, kule świszczą jak na wojnie, tramwaje stanęły, a taksówki jeżdżą z Czerwonymi Krzyżem. Prezydent posłał po pomoc, ale czy zdąży, wątpliwe, bo kolejarze za Piłsudskim stoją i transporty jadące z Poznania wstrzymują jak mogą. Na koniec odezwały się armaty i samoloty wzbily się w powietrze. Kieszek nie wrócił na noc. — O, psia para, — mruzczał Cok — zaplątał się w wojnę.

Kieszek z czerwoną opaską na ramieniu i karabinem w garści, szedł razem z piechotą zdobywając lotnisko. Przy tak zwanych „pałatkach” u zbiegu Filtrowej i Suchej dostali się w silny ogień maszynowych karabinów. Żołnierze przypadli do ziemi, a cywile rzucili się hurmem na okopanych „rzadowców”. Ułożono ich potem szeregiem pod kasztanami. Zginęli jednakową śmiercią; od postrzału w brzuch. Ocalał Kieszek i dwóch tramwajarzy, którzy z bojów 1920 roku wynieśli trochę wojennych umiejętności.

Trzydniowe walki poróżniły Wincentego z Błażkiem. — Jak to! Nie idziesz po broń? — Nie idę. Kieszek nie mógł zrozumieć. — przecież wszyscy!... Rewolucja! Błażek machnął ręką. — A za kim jest Szulawka? — No, za Piłsudskim... — Znaczy, że nie ma co pchać się razem. Szulawka nie towarzyszy. Nie idę. To nie moja rewolucja. — I jak gdyby nie poszedł z fabryki do domu.

Kieszek, dumny z odniesionego zwycięstwa, zjawił się w Krasnych Gajach z miną bohatera. Z miejsca trafił pod język Cokowej.

— O, widzicie go! Jakże to ważne się zrobiło! Dał mu wojskowy dwa razy wystrzał do wiatru i już generał! Wicek, wybij sobie w głowę takie ęmoje-boje! Umyj gębę, to ci syna pokaże.

Szło Cokowej o to, że Andrzej urodził się coś tydzień przed czasem. Do dziesiątego roku życia nie zdarzyło się nic, co by złączyło na losach dziecka. Choroby przychodziły, ale zapomniano o nich szybko, bo to rzecz zwykła. Kto ma pszczoły, ten ma miód, a kto dzieci, temu smród. Dzieciak dobry stelmach, wylosował obłe, delnice i rozwory. Ojciec jeździł kolejką do miasta i po dawnemu pracował u Szulawki. Fabryka powozów zmieniła się w wielką wiertnię rowerów i silników samochodowych. Błażek zaglądał rzadko do Gajów, ale widać było, że znów z Wincentym w dobrej jest komitywie. Zaczęło się na wiosnę od straty konia, który padł, zanim przyjechał weterynarz. Nieszczęście, to ziarno biedy. Tak stało się i tym razem. Na świętego Jana Wisła rozlała szeroko zatapiając wsie, niszcząc domy i rujnując budynki. Spieniona woda podmyła skarpe i kawał piaszczystej góryk zwałił się w Wisłę jakby ucięty siekierą. Złięć i synowie byli jeszcze w pracy, więc Ksawery zabrał się sam do roboty. Ścinał wierzchołek wydmy i spychał ziemię na ogród. Przed domem Cokowa ugniatła karmę dla kur i zerknęła na męga, czy nie leni się zbytnio. Naraz od strony szosy pokazał się wóz. Konie szły stępą, bo trakt był miękki i kurz podnoszący się spod kopyt drażnił siedzącego za woźnicą policjanta. Przdownik Buzuś wachlował twarz czapką i przekrzywionym z upału okiem spoglądał ponad płoty. Przy Cokach kazał stanąć. Powódz bowiem powodziła, ale dobrze jest zerknąć niespodzianie, co porabia teść komunisty Właśnie! Skąd przyczepił się „komunistą” do Kieszka, tego Cokowie zrozumieć nie umieli. Fakt, że parę razy zacieplali Wicka agenci. Przetrasnęli kieszenie, naderwali podszewkę i puszczali wolno. Do gminnego posterunku przysła opinia: niby wszystko w porządku, a jednak niepepny. Więc Kieszek pracę miał nadal i rząd go do więzienia nie ciągnął, ale...

Dla pewności miał komendant Kieszka na oku. Jedno bowiem budziło nieufność: za mało pił. (Ciąg dalszy nastąpi)

# ŚMIAŁO i szczerze

## Więcej dbałości

W Oliwie przy ul. Armii Polskiej nr 15 jest piękny, stary dom zbudowany z ciosanych kamieni i dużej cegły, z zegarem słonecznym, będący często w lecie celem wycieczek przyjezdnych z głębi kraju. W tym roku może zdarzyć się w czasie zwiedzania jakiś wypadek, bo robotnicy Zakładów Gazowniczych, którzy przeprowadzają w tym domu w ziemie prace, wykopali przed samą bramą dół, zasypany potem mieszaniną piasku ze śniegiem. Mieszkańcy sąsiednich domów zasypani więc te raz dalej tę palupkę popiołem, a nie to wiele nie pomaga, bo wiosny wiatr wydmuchuje ową przewidywaną napr. w. Natomiast niektórzy mieszkańcy tej ulicy (spod nr nr 8 i 9) uważają, że będzie lepiej i „ładniej”, jeżeli będzie się do tego dołu sypać papiry i obierzyny z jarzyn. Oczywiście zbytekowi dom, tkwiący w takiej oprawie nie zyskuje na wyglądzie. Wydaje nam się, że Zakłady Gazownicze winny zasypać wykop. Po każdej robocie na leży zostawiać po sobie porządek. Stracił również na swej uro-

dzie stary rynek oliwski, odkąd zamieniono dawny trawnik na ogródkówkę działkową oszpeconą pakującym, niechlujnym plotem. Oliwianin ob. S. D. apeluje do współużytkowników o postawienie estetycznego ogrodzenia, które nie będzie razić oczu przechodzących.

## W innych Listach

### O DOMU ZDROWIA ZZK W SZKLAŃSKIEJ PORĘBIE

Nasz korespondent ob. Stanisław Górski przysłał nam list ze Szklarskiej Poręby, w którym opisuje swój pobyt w Domu Zdrowia, chwalejąc kierownictwo, doskonałe wyżywienie, jak i wyposażenie Domu. Wczasy kuracyjne trwające 28 dni dodają kolejarzom zdrowia i sił do pełnienia ich obowiązków i ciężkiej pracy, a organizo-

wane przez kierownictwo Domu rozrywki urozmaicają pobyt. **DZIELNA STRAŻ POŻARNA**  
„Lokatory domy przy ul. De Kubackiego 25 w Gdańsku - Wrzeszczu składają wyraz uznania i wdzięczności Miejskiej Komendzie Straży Pożarnej w Gdańsku, która w dniu 23. IV. 1953 r. o godz. 22.45 pod komendą ob. porucznika Kłuski zlikwidowała w krótkim czasie pożar w naszym domu, nie dopuszczając do zniszczenia mienia państwowego i osobistego.

Lokatory stwierdzają, że Straż Pożarna wykazała sprężystość, karność oraz troskliwość o mienie ludzkie, dając tym samym dowód bojowości w wykonywaniu zadań, jakie powierzyła jej Polska Ludowa.

### ODPOWIATA Redakcji

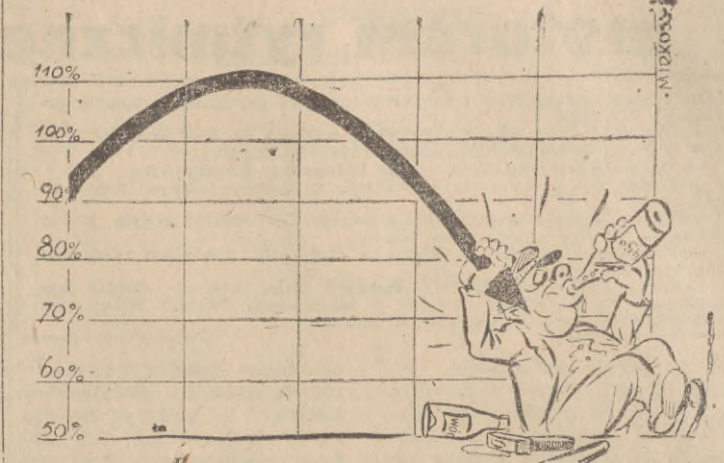
Krzyszyna Witkowska. - WPK GG prowadzi obecnie kursy motoryczne. Kurs taki trwa 4 tygodnie i uczestnik otrzymuje już wynagrodzenie. Zgło-

szlenia przyjmują kadry WPK GG. Gdańsk - Wrzeszcz nr. Towarowa 1. Władysław Lesner, Puck, Edward Ługński, Gdańsk. - Podziękowania zamieszczamy jako ogłoszenia płatne.

Wiesława Szymczuk. - Sprawa należy załatwić przez komitet blokowy. A. M. z Gdańskiego. - Do 31. 5. br. należy złożyć podanie o przyjęcie do klasy VIII szkoły ogólnokształcącej w miejscowości najbliższej miejsca zamieszkania. Do podania trzeba załączyć świadectwo szkolne VII kl. wraz z opinią szkoły, metrykę urodzenia, zaś świadectwo o stanie majątkowym rodziców lub opiekunów wydane przez Wydz. Oświaty Prez. PRN. Wszystkie akta przesyła kierownictwo szkoły pod stawowej. Egzaminów nie wymaga się, lecz są przewidziane rozmowy z kandydatem dla zorientowania się w jego wiadomościach, nabytych w dotychczasowej nauce. Przy liceach ogólnokształcących nie ma matury.

Ryszard Markowski, Gdynia. - Sprawa wadliwego odbioru audycji wieczornych rozgłoszeń gdańskich Polskiego Radia jest obecnie omawiana w Warszawie. Prawdopodobnie w najbliższych już tygodniach nastąpi poprawa.

## Satyra polityczna



Ważną przyczyną spadku produkcji..

## Oстрым piórem korespondenta

# Walka z przejawami chuligaństwa — to walka o wychowanie pełnowartościowego człowieka

Walka z chuligaństwem i bikiarstwem to jedno z najważniejszych zadań, jakie stoją przed organizacjami społecznymi, a szczególnie przed Związkiem Młodzieży Polskiej.

Jedną z najlepszych i najbardziej wypróbowanych form walki z awanturnictwem wśród młodzieży, pozostającej pod wpływami zgnilich audycji BBC, „Głosu Ameryki”, „Wolnej Europy” itp., skuteczny jest propagandowo i kulturalnie — oświatowy w zakładach pracy i w szkołach, miastach i na wsi.

Zarówno młodzieży uczącej się, jak i pracującej należy się zasłużyć odpoczynek po godzinach pracy. Chodzi jednak o to, jaki ma to być wypoczynek. Powinien on być dobry i zdrowy, ażeby można było tym wydajniej po nim pracować. Wypoczynek powinien polegać nie tylko na odprężeniu mięśni i umysłu, ale musi on być jednocześnie urozmaiceniem naszego życia codziennego. Taki właśnie odpoczynek i takie urozmaicenie dają zajęcia kulturalno — oświatowe i sport. Dzięki nim młodzież nasza, wypoczy-

kulturalno — oświatowe istnieją wszędzie. Nie wszędzie jednak organizacje społeczne, w ich liczbie i organizacji zetempeńska potrafiły się wykorzystać. Poza tym nie przy wszystkich „zajęciach” świetlicach są zorganizowane zespoły artystyczne, a jeśli nawet są, to nie przejawiają większej działalności.

W wielu gromadach życie świetlicowe ogranicza się do zabaw, obficie zakrapianych wódką. Często, zbyt często jeszcze można spotkać młodych ludzi w gospodach czy prywatnych knajpach przy stole zastawionym wódką, lub „z wprawą” starych pijaków zataczających się po ulicach i uliczkach miast i wsi.

Tego rodzaju „złota młodzież” usiłuje naśladować styl życia gangsterów amerykańskich. Bieda przechodniom, którzy nie ustąpią miejsca przechodzącym z wrzaskliwym śpiewem grupie młodych pijaków. Padają ordynarne przekleństwa, rozpoczynają się bójkі.

Weźmy dla przykładu jeden z wypychów chuligańskich w trójmieście. Kilka dni temu pasażerowie tramwaju jadącego z Gdańska w kierunku Sopotu byli świadkami takiego zajścia. Od kilku podchmielonych młodych pasażerów „strojonych w balonice piorków” konduktorka zażądała wykupienia biletów. Jeden z nich zapłacił, inny jednak bezczelnie oświadczył, że nie zapłaci, gdyż nie chce, a poza tym wysiada na następnym przystanku. Dopiero na interwencję stojącego obok ZMP-owca wyciągnął z saszetki przekleństwem pieniądze i wykupił bilet. Na tym się jednak nie skończyło. Gdy zetempejce, który mu zwrócił uwagę, wysiadł na jednym z dalszych przystanków, zalany „bażant” wysiadł również i zrobił mu awanturę, wymyślając od złości, iż rzekomo ukradł mu 15 groszy (cena biletu).

Takie wypadki zdarzają się jeszcze, niestety, dość często. Jest rzeczą charakterystyczną, że chuligańscy bikiararze w tramwa-

jach nie opierają się konduktorom, gdyż tych się boją. Mając natomiast do czynienia z kobietami pokazują swą „odwagę” i tupet, godnie naśladowując amerykańskich „nadludzi”.

A oto inny wypadek, jaki w swoim czasie wydarzył się we wsi Suchacz w pow. elbląskim. Na zabawie zorganizowanej przez Ligę Kobiet — jak informuje korespondent Jerzy Dudzik — dwaj zetempejcy z Domu Młodego Robotnika, — Jan Podlewski i Kazimierz Piłowarek, wszelki awanturę i pobili mocno jednego z uczestników zabawy. Zostali oni natychmiast wydaleni za chuligaństwo z organizacji ZMP-owskiej.

Nie wszystkie jednak koła ZMP zwalczają chuligaństwo. Donosi o tym nasz korespondent z Linowa Kazimierz Chmielecki.

Na uroczystość podziału rocznego dochodu w spółdzielni produkcyjnej w Kokoszkowach, jedna z członkiń spółdzielni za zgodą przewodniczącej zaprosiła swego kolegę z Linowa. W czasie zabawy, na zaproszonego gościa napadli dwóch braci, zetempejów, Alfred i Ksawery Olerowie, bijąc go po głowie butelką od piwa za to jedynie, że odważył się przyjść z innej gromady do dzwiczynny z ich wioski. Takie wypadki świadczą o słabości organizacji zetempejowskiej w Kokoszkowach, która nie tylko dopuściła do chuligańskich wyczynów swoich członków, ale i nie potrafiła dotychczas wyciągnąć z tego wniosków, tak w stosunku do nich jak i dla siebie.

Do niedawna jeszcze w Domu Stożniowca nr 5 przy ul. Kłonica w Wrzeszczu, w Domu Młodego Robotnika przy ul. Grunwaldzkiej wybrki chuligaństwa, pijaństwo, gra w karty były zjawiskiem dość częstym.

Kierownictwa tych domów, organizacje ZMP-owskie przystąpiły do zdecydowanej walki z tym niezdrowym zjawiskiem. Nazwiska chuligańskich pijańkowców w gazetkach ściennych i blyskawki

Tych, których nie mogła uleczyć krytyka, wydalone z domów. Ale olbrzymia większość dawnych chuligańców zrozumiała, że „nie tędy droga”. Nie widąc już dzisiaj w tych domach podbitej młodzieży i starszych lokatorów. Coraz więcej ich skupia się w kołach artystycznych, chórach czy w świetlicach, przy stole pingpongowym. Organizacja ZMP-owska wyszła z inicjatywą we właściwym kierunku, dbając o to, aby walka z wszelkim chuligaństwem i bikiarstwem stała się walką o wychowanie pełnowartościowego człowieka, świadomego bojownika walki o pokój i socjalizm.

Na podstawie korespondencji opracował MP

## Przebieg w RADIO

ŚRODA — 13. 5. 1953

6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz. 6.15 — Kom. PIHM. 6.16 — „Z każdym dniem”. 6.20 — „Uwaga PGR-y”. 6.30 — DZIENNIK. 6.50 — Muzyka. 7.55 — Wład. 8.00 — Muzyka. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.40 — Komunikaty. 11.45 — Głos małą kobietę. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — „Na swojską nutę”. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — „Wies tańczy i śpiewa”. 13.15 — Kom. PIHM. 13.16 — Muzyka rozr. 13.40 — Utwory na altówkę. 13.55 — Komunikaty. 14.05 — Polskie pieśni chóralne. 16.50 — Pog. sportowe. 18.40 — „Światki wielkich śpiewaków ZSRP — Leonid Sobinow”. 19.00 — „Kajłki”, które na was czekają”. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Blokada” — pow. W Kotliskiej. 20.20 — Koncert orki. 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wład. sportowe. 21.32 — Muzyka. 21.45 — Rep. z Kolarskiego Wyścigu Pokoju. 22.00 — „Światku mu zyczny”. 22.20 — Serwis dla rybaków. 22.48 — Recital na dwa fortepiany. 23.40 — Muzyka tan. 23.10 — Muzyka symf. 23.50 — OST. Wład.

## XI etap Wyścigu Pokoju



## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

### Serdecznie powitano na ziemi polskiej uczestników VI Wyścigu Pokoju

Serdecznie i po bratersku powitała ludność Zgorzelca uczestników VI Wyścigu Pokoju, którzy w dniu 11 bm. przekroczyli granicę Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Całe miasto przybrało oświetlony i barwny kształt. Niezliczone flagi, szturmówki i transparenty powiewały nad tłumami mieszkańców Zgorzelca.

Na starcie honorowym w imieniu polskiej władz sportowych, powitał kolarzy przewodniczący GKKF Rzeczek, który powiedział m. in.:

„Drozy goście, witamy Was serdecznie na gościnnej ziemi polskiej, której milionowe rzesze są pracujących miast i wsi z całą ofiarnością pracują na rzecz idea, którą Wy reprezentujecie — idea pokoju. Na setkach kilometrów trasy braterstwa i przyjaźni w

Czechosłowacji i NRD, gdzie Was niezwykłe serdecznie witano, przekonaliście się, jak mocno zjednoczyła nasze narody walka o pokój. Tak samo będą Was pozdrawiać nasi hutnicy, górnicy, koczownicy i murarze, którzy dokumentują swą niezłomną wolę obrony pokoju co-

dziennym, twórczym wysiłkiem produkcyjnym”.

Wśród potężnych manifestacji na cześć pokoju, przyjaźni międzynarodowej i na cześć przyjaciół polsko — niemieckich, ambasador CSR w Polsce Karel Vojaček dał znak do startu honorowego.

## Pierwszy krok samochodowy

Oddział gdański Polskiego Związku Motorowego, chcąc umożliwić kierowcom zawodowym zdobycie licencji sportowej, organizuje w dniu 17 bm. „Jeździectwo” jazdy kwalifikacyjną” na trasie ok. 100 km. W związku z powyższym PZMot zwraca się z apelem do wszystkich instytucji w woj. gdańskim o umożliwienie wyróżniającym się kierowcom wzięcia udziału w powyższym rajdzie. Kierowcy, którzy nie będą mogli brać udziału w dalszych eliminacjach mistrzowskich.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat PZMot w Gdyni, ul. Targowa 20 co-

## Nowy rekord świata w kuli

Mistrz olimpijski w pchnięciu kulą O'Brien (USA) pobił rekord świata w kuli, uzyskując wynik 18.17. Poprzedni rekord należał do Fuchsa (USA) wynoszący 17.94.

## FACBOWCY POSZUKIWANI

Sterników i bosmanów przyjmuje do pracy na tychmiast Żegluga na Odrze, Ekspozytura Rejonowa Koźle. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej dla pracowników Żeglugi Śródl. Zgłoszenia należy kierować do Sek. Kadry Żeglugi na Odrze. Eksp. Rej., Koźle - Port. 803-K

Strażaków zatrudniamy — zgłoszenia: P. P. D. „Dalmor” — Dział Kadry w Gdyni, Hryniewickiego 10 — telefonicznie centrala 19-41, wew. 61. 810-K

Kierownika odlewni o wysokich kwalifikacjach i z długoletnią praktyką zatrudni od zaraz Gdańska Fabryka Maszyn i Odlewnia we Wrzeszczu. Warunki wg. umowy zbiorowej — do omówienia na miejscu. Po skierowania zgłaszać się w Urzędzie Zatrudnienia. 816-K

Korektorke — zatrudni Drukarnia M. O. N. w Gdyni, ul. Św. Piotra 12. 3504-G

## OBWIESZCZENIA

Zażalenia i skargi przyjmuje Prezes Związku Branżowego Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego w Gdyni, ul. Waszyngtona 35, IV piętro, pokój 32, raz w tygodniu w każdy poniedziałek od godziny 13-tej. 826-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

### SPRZEDAŻ

SPRZEDAM krowę wysoko celną (I klasa), Kunkel L. Gdynia - Chylonia, Młyńska 23. 3462-G

PIANINO bardzo dobre — sprzedam. Gdynia, Starowiejska 21 m. 2. 834-P

SPRZEDAM motocykl DKW 200 lub zamienie na samochód, Oliwa, Armii Polskiej 16 Richert, od godz. 16-tej. 3476-G

KANARKI harceńskie, same o legowo gwarantowane, papuzki sprzedam, Sopot, Książąt Pomorskich 1. 3481-G

SPRZEDAM maszynę łacarkę marki „Singer”. Wiadomość Gdańsk - Wrzeszcz ul. Morska 37b m. 5 Węgrzynowski. 3482-G

DOM z ogrodem 1/4 ha niemi sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „3493”. 3493-G

ZŁAZNE łóżeczko, łóżko, szafki sprzedam, Gdańsk-Siedlce, Koł. Jordana 6. 3538-G

SPRZEDAM kłosek (2000 pro wiza) Wrzeszcz, Wojska Polskiego. 3505-G

SPRZEDAM lodówkę „Aege” pojemność 0,5 m sześci. Gdynia, Narutowicza 10 - 2. 843-P

## KUPNO

KUPIĘ ule z pszczołami względnie same ule. Oferty kierować Poste-restante Gdynia Patzer. 845-P

KUPIĘ maszynę do szycia. Oriowo, Wrocławska 3 - 2. 849-P

## LOKALE

ZAMIENIE samodzielne 2 pokoje, kuchnia, komfort — Gdańsk na podobne Krajków, Staliność, Wrocław (w Krakowie może być wspólnie). Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk „Danuta”. 3472-G

DUŻY pokój z używalnością kuchni w centrum Wrzeszcz zamieniam na samochód na kawalerkę lub mniejszy w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk „3478”. 3478-G

SAMOTNY, pracujący poszukuje pokoju na terenie trójmiasta. Wiadomość: Raddecki Stanisław, Gdańsk, Zielona 20 m. 4. 3442-G

ZAMIENIE 2 pokoje, kuchnię w Wejherowie na podobne w Poznaniu, Bydgoszczy. Wiadomość Wejherowo, Sobieskiego 221 Głac. 3487-G

ZAMIENIE 2 1/2 pokoju, wygodny, ogród, górny Sopot na 2 ewentualnie 3 pokoje kuchnia, samodzielne Sopot. Zwrocie kosztu remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „3492”. 3492-G

DWA pokoje z kuchnią, z ogrodkiem (możność trzymania inwentarza) w Lęborku, Szopena 9 - 9 zamienie na mieszkanie w trójmieście. Wiadomość Wrzeszcz, Hotel Robotniczy, Kłonica 5 Zieliński. 3494-G

ZAMIENIE mieszkanie w Gdańsku, Menottów 2 m. 3 (półtora pokoju z kuchnią, gaz, ogródek, słoneczne) na dwa lub trzy pokoje z kuchnią i ogrodem. 3496-G

SPOKOJNA prac. poszukuje pokoju umeblowanego, najchętniej przy rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk „3497”. 3497-G

ZAMIENIE pokój, osobne wejście, używalność kuchni Wrzeszcz, Libermiana 18/5 na 2 pokoje kuchnię w trójmieście. 3501-G

ZAMIENIE 2 pokoje, kuchnia, ogród, chleb Gdańsk-Oriowa na podobne w Pruszczy. Wiadomość: Manowski, Pruszczy, Kraszewskiego 4. 3508-G

DUŻY pokój, kuchnię, łazienkę w Oriowie zamienie na takie samo lub mniejsze Gdynia. Gdynia Poste-restante Damm. 848-P

ZAMIENIE 2 1/2 pokoju, kuchnie, samodzielne, telefon, komfortowe, centrum Gdyni na podobne w Warszawie lub okolicy. Gdynia, Abrahama 6 - 5, godz. 17-19. 847-P

ZAMIENIE pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią w trójmieście. Gdynia, Ozerowich Koszyńców 91/1. 854-P

## WOLNE POSADY

POTRZEBNA od zaraz gospośka względnie pomoc domowa. Zgłoszenia z referencjami Gdynia, Skwer Kosciuszki 14 - 5 po godz. 18. 850-P

POMOC domowa samodzielna z referencjami potrzebna Sopot, Abrahama 29. 851-P

ZARAZ potrzebna gospośka. Zgłoszenia Oliwa, Grotzgera 2a m. 5 od godz. 16.30. 3499-G

CZELADNIK krawiecki na duże szuki potrzebny. Zgłoszenia wrzeszcz, Grunwaldzka 58 m. 3, Witold Mota. 825-P

## ZGUBY

ZGUBIŁAM kartę meldunkową nazwisko Szymonek Jadwiga, Wrzeszcz, Rukowski 10. 3464-G

ZAGUBIŁO kartę meldunkową wraz z pokwitowaniem zdania ankiety na nazwisko Krowidowska Maria. 712-P

ZGUBIŁO kartę meldunkową, pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty na nazwisko Graziana Teresa oraz zaświadczenia o złożeniu dokumentów na wyższe uczelnie Krystyna Pięńkawa i Zbigniewa Sawost hlk. 3471-G

SKRADZONO legitymację krowidawcy nr 2801 na nazwisko Wilkowski Bronisław. 3446-G

ZGUBIŁO legitymację Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych na nazwisko Karman Aleksy. 3444-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową nr O/1/29278, oraz pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty. Franciszka Parchoń, wieś Pomlewo, gm. Przywidz, pow. Gdańsk. 3436-G

ZGUBIŁAM legitymację nr 10 Ogólnokształcącej Szkoły Uzdaniak w Gdyni. Barbara Daszkiewicz, kl. VIII. 815-P

ZGUBIŁO legitymację portowa wydana w Centrum Rynna 3 Polasce Anieła, Rutima - Zagórze, Derdowskiego 44. 813-P

SKRADZONO kłaseczkę ze gładką nr 6713, pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty na nazwisko Leszczyński Ireneusz Benedykt. 3479-G

SKRADZONO nowy dowód osobisty Radziwiłła Helena, Gdynia, Daszyńskiego 44. 3495-G

ZGUBIŁO legitymację krowidawcy nr 818 na nazwisko Meller Herbert. 3498-G

ZAGUBIŁO pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty na nazwisko Zablocki Stanisław, Sopot, Grunwaldzka 60. 3500-G

ZAGUBIŁO kartę meldunkową, legitymację Ubezpieczalni na nazwisko Reszka Wanda. 839-P

ZGUBIŁO bon od przepustki stałej nr 4857 wydanej przez „Arkę”, Jantusz Stanisław. 846-P

8. V. na trasie Sopot-Gdynia w zielonej „Skodzie” zostawiono meszkę, skórkową rękawiczkę, Uczelwosze szofe na proszę o zwrot Biuro Projektów Inwestycyjnych — Wrzeszcz, Grunwaldzka 48/50 Rożnowski. 3485-G

## TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI i in. za pośrednictwem akcji „Paczek PEKAO”

dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych i znajomych z zagranicy. Zlecenia i wpłaty przyjmują:

w New Yorku PEKAO TRADING CORPORATION, New-York 4 25, Broad Street, room 1624

w Paryżu BANK POLSKA KASA OPIEKI SA Paris IX 23 rue Talbot

Informacji udziela: Bank Polska Kasa Opieki SA Warszawa, ul. Mazowiecka 14.

Dnia 9. V. 1953 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62, nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i brat

## Aleksander Sobolew

b. adwokat, b. wiceprokurator S. O., notariusz w Starogardzie Gdańskim.

O czym zawiadamiający przyjaciół i znajomych pogrzebu w głębokim smutku 3513-G

ZONA, SYNOWA, SYNOWIE, WNUKI, SIÓSTRY, BRAT I RODZINA.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Mateusza w Starogardzie Gd. nastąpi w dniu 14 maja 1953 r. o godz. 16-tej.